Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI ⊚ 3 Mk.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7, Telefon Nr. 2502. P. K. O. Nr. 140.011.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2033

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie Mk 82·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie Mk 90·— Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Nr. 340. — Rok III. Kraków, poniedziałek 13 grudnia 1920. Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.

Na drodze do uzdrowienia.

(Zmiany w naszych przedstawicielstwach zagranicznych).

Kraków, 12 grudnia.

Szereg polskich przedstawicieli dyplomatycznych zagranicą pakuje swoje kufry podróżne. Część przenosi się na inne miejsce działalności, część przechodzi w stan spoczynku. Cztery mniej ważne stolice pożegnają się wogóle z widokiem posła Rzeczypospolitej; pozostaną tam w przyszłości tylko nasze konsulaty.

Tak więc reorganizacya służby dyplomatycznej zapowiadana już od roku, staje się nareszcie faktem dokonanym. Późno, bo późno, ale zawsze lepiej dziś, niż jutro.

Nakreślony powyżej plan reorganizacyjny stara się usunąć dwie główne wady naszej służby dyplomatycznej. Po pierwsze ma nastąpić lepszy dobór ludzi na poszczególnych placówkach, po drugie ma być położony kres lekkomyślnej „wielkopańskiej" rozrzutności, która powodowała, że w lada lilipuciej rezydencyi przebywało dziesięciu polskich dyplomatów z setką personalu pomocniczego. Ile to — zwłaszcza przy kursie marki polskiej — kosztowało, o tem mogliby coś powiedzieć nasi ministrowie skarbu.

Jeśli idzie o zmiany personalne, to narazie (poza jednym wyjątkiem) znamy tylko ich stronę negatywną. Wiemy kto odchodzi. Sam ten fakt zdolen już wywołać westchnienie ulgi Nareszcie idą... Ale natychmiast rodzi się niepokojące pytanie: kto przyjdzie?

Nie wysuwamy żadnych nazwisk, nie toczymy walki o żadne określone osoby. Chcemy tylko, aby zwyciężyła zasada, że na przedstawiciela polskiego w ważnych centrach zagranicznych trzeba trochę więcej kwalifikacyj, aniżeli szykowny wygląd, „dobre nazwisko", osobisty majątek i... francuszczyzna. A jednak tak działo się dotąd. Nie patrzono zupełnie na to, czy dany kandydat wykazuje polityczny spryt, czy zna historyę kraju, w którym ma działać, czy włada jego językiem. P. poseł Szebeko, obecny nasz poseł w Berlinie (który prawdopodobnie będzie także „objęty" reorganizacyą) nie umiał — jak słychać — w chwili swej nominacyi po niemiecku, nie posiadał żadnych kontaktów politycznych i towarzyskich w Berlinie. Jakże taki członek może spełniać swe zadania, jakże może oryentować się w sytuacyi, w nastrojach? Nie trzeba zaś chyba dodawać, że gdzie jak gdzie, ale w Berlinie, centrum antypolskiej polityki, głównej kwaterze spisków przeciwko nam, a zarazem w stolicy potężnego kraju ościennego, trzeba było męża stanu o setce oczu i uszu, doskonale znającego teren i umiejącego się po nim poruszać.

W przyszłości tak dalej być nie może.

Cztery doniosłe posterunki wymagają nowej obsady: Londyn, Paryż, wspomniany przed chwilą Berlin i Watykan.

Londyn nie był do tej chwili jeszcze wogóle obsadzony. Od czasu, kiedy p. Sapieha objął rządy na ul. Miodowej, Polska, która wysłała tuziny „dyplomatów" do Chin, Japonii, Persyi itd. nie miała zastępstwa nad Tamizą, gdzie ważą się w istocie losy Wilna, Gdańska i G. Śląska.

W Paryżu reprezentuje Rzplitą p. Zamoyski. Bilans jego działalności jest mizerny. Wyrobił on sobie markę „męża stronnictwa", zraził demokratyczne żywioły francuskie, nie obronił należycie praw naszych w sprawie cieszyńskiej, ani teraz w górnośląskiej. Jego dymisya jest już kwestyą przesądzoną. Słychać, że następstwo po nim ma objąć hr. Skrzyński, jeden z najzdolniejszych naszych dyplomatów, marnowany dotąd na zupełnie zbędnej placówce w Madrycie.

Sprawę Berlina, dotychczasowych braków tego posterunku i potrzeby sanacyi omówiliśmy. Raz jeszcze tylko zaznaczamy, że sprawa to nader poważna i wymagająca głębokiego zastanowienia.

P. Kowalski wreszcie, nasz poseł w Watykanie, zawiódł zupełnie. Wykazał on prawie tyle nieudolności, ile — — smaku estetycznego. Miał najładniejszy pałac z wszystkich posłów na dworze papieskim i najmniej sprytu. Nie potrafił on skłonić Watykanu, aby w sporze między katolicką Polską (walczącą o najświętsze prawa) i protestanckimi Prusami (walczącemi o zatrzymanie zrabowanej ziemi) Watykan stanął wyraźnie po stronie naszej. Przypominamy tylko list ks. arcyb. Bertrama i rolę Msgr. Rattiego.

Poza wymienionemi placówkami następuje zmiana na ważnem stanowisku w Waszyngtonie. Oby nasz rząd miał w tym wypadku szczęśliwą rękę!

Drugi kierunek, w którym porusza się reorganizacya, t. j. zwijanie niepotrzebnych poselstw, jest ważny, jako symptom. Dowodzi on, że nasze czynniki kierownicze zabrały się na seryo do ograniczenia nadmiernych wydatków i zmniejszenia liczby naszych urzędników. Zaczynają od dyplomacyi, gdzie nadmiar urzędników jest najbardziej rażący i — kosztowny.

System oszczędnościowy w dziale przedstawicielstw zagranicznych ma jeszcze dodatkowo tę zaletę, że przez zwinięcie „luksusowych" ambasad nietylko pozbędziemy się setek zbytecznych urzędników, ale też uzyskamy do wolnej dyspozycyi kilka cennych, dotąd więzionych sił. Vide przykład hr. Skrzyńskiego. Istotnie zaś mamy dobrych dyplomatów tak mało, że każda poszczególna jednostka wiele znaczy.

Proces uzdrowienia rozpoczął się; opinia publiczna czeka z niecierpliwością na jego przebieg. Wierzymy, że będzie zadowalający.

Wojewodą krakowskim wicemin. Wróblewski.

Obsadzenie województwa lwowskiego i tarnopolskiego.

Warszawa. (Tel. M.) Wedle informacyj otrzymanych od naszego korespondenta **załatwioną będzie sprawa obsadzenia województwa krakowskiego w najbliższych dniach.** Najpoważniejszym kandydatem na to stanowisko jest **dr Władysław Wróblewski,** podsekretarz stanu w prezydyum Rady ministrów. Pan Wróblewski znajduje się w rządzie jeszcze od czasów Rady Regencyjnej, przez pewien czas prowadził samodzielnie ministerstwo spraw zagranicznych, a także prezydyum ministrów. Ostatnio miał sobie przydzielony referat plebiscytowy w Radzie ministrów. Równocześnie przesądzoną jest **kwestya wojewody lwowskiego,** którym zostaje **dr Galecki,** dotychczasowy generalny delegat rządu na Małopolskę i wojewody tarnopolskiego, którym zostaje **hr. Zygmunt Lasocki.**

P. Prachtl odmówił przyjęcia teki ministra kolei.

Następcą ministra Bartla p. Jasiński. — Drugi wiceminister kolei.

Warszawa. (Telef. M.) Wedle otrzymanych przez korespondenta Waszego informacyj, **zwrócił się prezydent min. Witos do prezesa dyrekcyi kolejowej w Krakowie p. Prachtla z propozycyą objęcia stanowiska ministra kolei. Pan Prachtl po dłuższym namyśle odmówił.** Ministrem kolei zostanie prawdopodobnie **szef sekcyi w tem ministerstwie p. Jasiński.** Równocześnie stworzony zostanie urząd **drugiego wiceministra kolei. Na stanowisko to upatrzony jest p. Landsberg.**

Demobilizacya roczników 1895 i 96

25 proc. oficerów zwolnionych.

Warszawa. (Tel. M.) Jak się dowiadujemy, **zostaną jeszcze przed Nowym Rokiem zdemobilizowane dwa dalsze roczniki, a mianowicie rocznik 1895 i 1896. Równocześnie zostanie zwolnionych 25 proc. oficerów.**

68 generałów, 600 pułkowników zwolnionych

Warszawa. (Tel. M.) Celem zmniejszenia korpusu oficerskiego do liczby odpowiadającej zmienionym potrzebom **nastąpi trwałe zwolnienie wielu wyższych oficerów.** Jak się Wasz korespondent dowiaduje, **zwolniono już 68 generałów, w najbliższym czasie zwolni się ponadto 600 pułkowników.**

Postępy prac pokojowych.

Prace nad wymianą jeńców będą ukończone w grudniu b. r.

Ryga (PAT). Łotewskie biuro prasowe donosi: Prace polsko-rosyjskiej konferencyi pokojowej postępują pomyślnie. Prace komisyi terytoryalnej zbliżają się do końca. **Komisya dla wymiany jeńców zakończy swoje prace jeszcze w grudniu.** Jedynie komisya ekonomiczna przeciążona jest pracą. Celem przyspieszenia prac tej komisyi będą utworzone podkomisye, które przygotują materyał.

Dyktatura na Litwie Środkowej.

Nieudolność Komisyi rządzącej. — Dyktatorem p. Raczkiewicz.

Grodno. (Tel. wł. M.) Dotychczasowa praktyka wykazała, **że komisya rządząca Litwy Środkowej nie okazała zbyt wielkich zdolności rządzenia.** W ostatnich dniach prowadzono układy, celem uzupełnienia jej składu przez wstąpienie do niej reprezentantów stronnictw, dotąd tam nie zastąpionych. Rokowania te doprowadziły do pomyślnego rezultatu.

Równocześnie udowodniła praktyka, **że w położeniu tak ciężkiem i niejasnem najlepiej jest gdy władza spoczywa w ręku jednego człowieka.** Dlatego też — wedle informacyi z ostatniej chwili — nowa, względnie zrekonstruowana komisya rządząca Litwy Środkowej będzie stanowiła tylko radę przyboczną, a **władza skupi się faktycznie w ręku kierownika rządu, którym ma zostać p. Raczkiewicz.**

Wojska międzynarodowe dla Litwy Środkowej.

Warszawa (PAT) „Kuryer Poranny" dowiaduje się, że **oddziały załogi międzynarodowej** które przebywać będą na Litwie przez czas głosowania, **przybędą tam w ostatnich dniach grudnia br.** Podstawą operacyjną dla tych oddziałów będzie Kłajpeda. Główna zaś kwatera mieścić się będzie w Wilnie.

Prośba o dopuszczenie Litwy do Ligi Narodów odrzucona.

Wiedeń. (PAT) „Neue Freie Presse" donosi z Genewy, że **prośba o dopuszczenie Litwy do Ligi Narodów, została dzisiaj odrzucona przez piątą komisyę.** Komisya ta oświadczyła, że z powodu stosunków, panujących w tem państwie, nie można przeprowadzić przyjęcia do Ligi Narodów. Litwa będzie mogła jednak brać udział w komisyach technicznych Ligi Narodów, podobnie jak i inne państwa, którym przyjęcia teraz odmówiono.

Utworzenie reprezentacyi litewskiej w Rydze.

Ryga (PAT). Utworzenie reprezentacyi litewskiej w Rydze oczekiwane jest jeszcze w ciągu obecnej zimy.

Delegacya litewska w Warszawie.

Warszawa (PAT) Wczoraj przybyła do Warszawy delegacya litewska złożona z czterech osób. Minister spraw zagranicznych Sapieha przyjmie delegacyę jutro lub w poniedziałek.

Granice Gdańska mają być obsadzone przez wojska polskie.

Gdańsk (PAT). Komisya wojskowa Ligi Narodów, której powierzono opracowanie szczegółów wojskowej obrony Gdańska, zaproponowała Lidze Narodów, aby **nałożono na Gdańsk obowiązek ufortyfikowania swoich granic od strony Prus wschodnich i morza. Granice te mają być obsadzone przez wojska polskie.**

Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku.

Gdańsk (PAT). Dzienniki tutejsze ogłaszają telegram Biura Wolffa, donoszący, że **wysokim komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku został mianowany Attolise,** dyrektor sekcyi ruchu i transytu w Lidze Narodów.

Komisya dla rozdziału własności niemieckiej w Gdańsku.

Gdańsk (PAT). Komisya Ligi Narodów, złożona z reprezentantów Anglii, Włoch i Francyi, która ma dokonać rozdziału byłej własności niemieckiej w Gdańsku pomiędzy Polskę a Gdańsk, przybędzie do Gdańska dopiero z końcem stycznia **1921 roku.**

Polska musi się zająć wewnętrzną organizacyą

Resztki armii Wrangla nie będą użyte. — Francya zaleca nam rozwagę.

Paryż (PAT). „Humanite" donosi, że na wczorajszem posiedzeniu komisyi dla spraw zagranicznych Izby deputowanych prezydent ministrów Loygues oświadczył, że **resztki armii generała Wrangla nie będą zużytkowane,** lecz że będzie się je dalej żywić z uczucia ludzkości. Na dalszą interpelacyę oświadczył Loygues, że Polska nie jest obecnie przez nikogo zagrożona. **Polska potrzebuje pokoju i powinna zająć się wewnętrzną organizacyą kraju.** Stanowisko agresywne mogłoby ją doprowadzić do katastrofy. Wobec tego Francya nie przestaje zalecać Polsce bezustannie rozwagi.

Rządy bolszewickie w Kijowszczyźnie

Nastrój w armii bolszewickiej. — Ewakuacya Żmerynki. — Powstanie włościan. — Masowe rozstrzeliwania. — Komuniści bezczeszczą kościoły.

Lwów. (PAT) Dziennik ukraiński „Ridnyj Kraj" podaje następujące szczegóły z Ukrainy: Bolszewicy zaczęli ewakuować zawzięcie Żmerynkę, Płoskirów i Kamieniec. Równocześnie w rejonie Żmerynki i Kamieńca gromadzą znaczne siły syberyjskich czerwonych żołnierzy. Ogólny nastrój wśród czerwonych żołnierzy jest przygnębiony, ale kamieniecka gazeta „Bolszewik" rozpisuje się o wszechświatowej rewolucyi i szerzy agitacyę za dalszem prowadzeniem wojny. Cukrownie na Wołyniu i Podolu, które do ostatnich czasów jeszcze funkcyonowały, obecnie zupełnie wstrzymały pracę. Zapasy cukru wywozi się systematycznie w głąb Rosyi. W Rajgródku wybuchło powstanie chłopów, które w jednym dniu stłumiono, przyczem rozstrzelano 18 włościan, w tem dwie kobiety. Włościanie powiatu mohylewskiego muszą oczyszczać miejscowości z trupów petlurowców, rozstrzelanych przez komunistów. W Mohylewie przeprowadzają gwałtownie kontrybucyę, przyczem zabierają mieszkańcom wszystkie zapasy bielizny, nie wyłączając damskiej.

Od pewnego czasu prawie **na całej Kijowszczyźnie komuniści niszczą kościoły, z których przerabiają sobie stajnie albo magazyny prowiantowe.**

Bomby w parlamencie rumuńskim.

2 biskupów zabitych, kilku senatorów rannych.

Wiedeń (tel. wł.). „Neue Freie Presse" podała sensacyjnie brzmiącą wiadomość, że **w parlamencie rumuńskim rzucono bombę, która zabić miała dwóch biskupów, a kilku senatorów poranić.** Należy stwierdzić, że do tej pory, t. j. do godziny 9'30 wieczór, wiedeńskie Biuro korespondencyjne nie podało o takim wypadku żadnej wiadomości, informacyi podobnej nie podało również węgierskie biuro korespondencyjne. Doniesienie powyższe zatem trzeba przyjąć z grubemi zastrzeżeniami.

Czechy w ogniu zaburzeń.

Wojsko biwakuje na ulicach Pragi. — Tłum rozbraja wojsko.

Praga (East Express). O godzinie 11 w nocy na przedmieściu Pragi, Smichowie, **rozbroił tłum oddział wojska.** Policyantów rozbrajano, wyciągano z wozów tramwajowych i bito. — **W wielu wypadkach policya musiała użyć broni.** Posła Niemca z prawicy socyalno-demokratycznej chciał tłum zlynchować i z trudem tylko zdołał on ujść napaściom tłumu. O godzinie 11 w nocy na ulicach zapanował spokój. Na ulicach biwakuje wojsko.

Próby komunistów nie udały się.

Praga. (PAT). Większość dzienników jest zdania, że próby komunistów sprowokowania strejku generalnego nie udały się. „Prager Tageblatt" przedstawia sytuacyę strajkową w ten sposób: W Pradze **ustała praca** w większej części fabryk. W poszczególnych praskich fabrykach już wczoraj pracowano spokojnie. W Kładnie jest strajk wedle dotychczasowych doniesień ogólny, w Bernie proklamowano strejk generalny, który dzisiaj ukończono. Liberzec stoi po stronie komunistów, w Cieplicach odbywa się wszędzie praca, taksamo w Ołomuńcu, Morawskiej Ostrawie i Pilźnie. Wedle „Rudego Prava" liczba rannych po wczorajszych demonstracyach w Pradze wynosić ma conajmniej 50, przyczem znajduje się między ranionymi wiele ciężko rannych osób cywilnych i policyantów.

Koniec ruchu strajkowego.

Praga. (PAT). W mieście panuje spokój. Ruch strajkowy ma się ku końcowi, w większej części fabryk podjęto pracę.

Berno Morawskie. (PAT). W Kładnie sytuacya niezmieniona. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Przesilenie na Słowaczyźnie.

Praga (East Express). **Przesilenie gospodarcze na Słowaczyźnie wzmaga się coraz bardziej.** W Preszburgu rozpuszczają w fabrykach maszyn robotników dla braku pracy. To samo odbywa się w Parkanach. W przemyśle tekstylnym zapowiedziano również zwolnienie wielu robotników od pracy.

Benesz nie konferował z ks. Hlinką.

Praga, (East Express) Czeskie biuro prasowe donosi, iż **fałszywą jest wiadomość,** przyniesiona przez „Slovaka", **jakoby Benesz wezwał księdza Hlinkę w sprawie omówienia projektu autonomii Słowaczyzny.** Benesz twierdzi, iż Liga Narodów w Genewie nie poruszała kwestyi mniejszości narodowych na Słowaczyźnie.

Konferencya w Preszburgu nie odbędzie się.

Praga. (East Express) „Lidove Noviny" podają, iż **zapowiedziana w Preszburgu wspólna konferencya międzynarodowa posłów i senatorów słowackich nie odbędzie się.** Dr Hodza, który zwoływał konferencyę, stoi pod wpływem Hlinkowców i ma wobec Hlinki zobowiązania, co wpłynęłoby niewątpliwie na przebieg obrad w duchu niepodległościowym.

Emigracya Słowaków.

Praga (East Express). „Veczer" oblicza, że w ostatnich czasach **wywędrowało ze Słowaczyzny do Ameryki przeszło 30.000 rolników,** mimo, że podróż kosztuje 12.000 koron.

Przesilenie w Jugosławii.

Praga (East Express). Prasa czeska niezależnie od przesilenia wewnętrznego żywo omawia sytuacyę w Jugosławii, wywołaną przez irredentystyczne dążenia Kroatów, w szczególności przez partyę Radicza. Organ Benesza „Cas" charakteryzuje **to dążenie jako początek rozbioru Jugosławii,** wyrażając jednocześnie nadzieję że rząd belgradzki do niego nie dopuści. Prasa czeska stwierdza jednak, że **w rządzie jugosłowiańskim wybuchło przesilenie.** Gabinet podał się do dymisyi. Prawdopodobnie przyjdzie do władzy partya demokratyczna, jako najsilniejsza. Wprawdzie w Zgromadzeniu Narodowem jugosłowiańskiem **rząd** rozporządza na razie większością posłów, jednakże opozycya jest silna. Komunistów w Zgromadzeniu Narodowem znajduje się **54.** Jedna tylko okoliczność jest pocieszająca, że wszyscy oni wybrani zostali na kresach, w Macedonii, w Banacie i t. d.

Z Komisyj sejmowych.

Warszawa (PAT). **Komisya rolna poddała ponownej redakcyi projekt ustawy o przejęciu na własność państwa ziem** w niektórych powiatach Rzeczypospolitej polskiej, oraz o nadaniu ziemi żołnierzom armii polskiej.

Warszawa (PAT). Komisya inwalidzka w obecności delegatów ministerstwa spraw wojskowych, opieki społecznej i skarbu, oraz Związku inwalidów kontynuowała rozprawę nad projektem szczegółowej ustawy o inwalidach wedle referatu posła Bigońskiego.

Pragmatyka dla urzędników państwowych.

Warszawa (PAT). Jak podaje „Kuryer Polski", projekt rządowy pragmatyki dla urzędników państwowych ma przyjść pod obrady na jedno z najbliższych posiedzeń rady ministrów.

W sprawie uposażenia urzędników państwowych.

Warszawa (PAT). Rząd zadecydował uposażenie urzędników i funkcyonaryuszy państwowych. Prezydyum rady ministrów przesłało już ministrowi skarbu do zaopiniowania wniosek podwyższenia **mnożnika z 200 na 300.** Podwyżka ma być zastosowana już od dnia 1 grudnia 1920 roku.

Ciągnienie II. kl. państwowej loteryi klasowej.

Warszawa (PAT) Dyrekcya loteryi państwowej ogłasza, że ciągnienie drugiej klasy państwowej loteryi klasowej odbędzie się publicznie we wtorek i środę dnia 14 i 15 bm. w Warszawie wobec komisyi rządowej przy współudziale i pod kontrolą dwóch obywateli miasta, wybranych przez prezydenta.

Zwierciadło polityczne.

Sprawa Wschodniej Małopolski przed Ligą Narodów.

Kraków, 12 grudnia.

(n) Z Genewy nadchodzi wiadomość, że osławiona „delegacya ukraińska“, złożona z pp. Petruszewicza, Kostia Lewickiego, Witwickiego, Breitera i Popego, uzyskała audyencyę u prezydenta Rady Ligi Narodów i wręczyła mu memoryał. W memoryale tym „delegacya“ protestuje przeciw „okupacyi polskiej“ (?!) Galicyi Wschodniej, a jednocześnie wynurza najrozmaitsze kłamliwe przeciw Polsce oskarżenia.

Między „dokumentami ukraińskimi“ znajduje się memoryał „Ukraińców z Pensylwanii“, bez daty, podpisany przez dwa nazwiska, imieniem jakoby 5000 Ukraińców. Sekretarz generalny Ligi Narodów zakomunikował ten dokument członkom Ligi Narodów. Znajduje się w nim twierdzenie, że „dwanaście milionów Ukraińców, zamieszkujących Galicyę Wschodnią, Chełmszczyznę, Wołyń i Podlasie, tworzą historyczny naród“... „Ziemie ich są brutalnie najechane przez wojska polskie, które postępują nieludzko (!?), chcą wytępić Ukraińców i uprowadzają inteligencyę“. Podpisani oświadczają, że „nie chcą należeć do autokratycznej Republiki Polskiej“ i domagają się natychmiastowej ewakuacyi odnośnych terytoryów i rewizyi postanowień, powziętych przez konferencyę paryską.

Prezydent Rady, Hymans, oświadczył, że Liga Narodów zapozna się z dokumentami ukraińskimi. Bardzo gorliwe zaś poparcie udzielił delegacyi ukraińskiej delegat czeski, minister Benesz, który usiłuje wprowadzić sprawę Galicyi Wschodniej pod plenarne obrady Ligi Narodów.

Energicznie i stanowczo przeciw „protestowi“ i przeciw „dokumentom“ ukraińskim wystąpił prof. Askenazy, który oświadczył, że podobne dokumenty przynoszą tylko ujmę wysokiej powadze Ligi Narodów.

Jednocześnie zaś **delegacya polska w Lidze Narodów opublikowała w prasie szwajcarskiej następujący komunikat:**

„Pomimo, że większość danych, zawartych w nocie delegacyi Galicyi Wschodniej, wymaga sprostowań zasadniczych, należy przedewszystkiem stwierdzić **złą wiarę, zawartą w oskarżeniach, podniesionych w komunikacie Galicyi Wschodniej przeciwko Polsce.** Nota Ukraińców galicyjskich żąda od Ligi Narodów zastosowania środków dla uratowania egzystencyi narodu ukraińskiego na terytoryum Galicyi Wschodniej, oraz ochrony ludności ukraińskiej wobec systematycznego tępienia jej przez Polskę. Komunikat delegacyi polskiej stwierdza, że **ludność ukraińska w Galicyi Wschodniej nie tylko nie doznaje żadnych prześladowań, mających na celu jej wytępienie,** ale przeciwnie, cieszy się absolutną równością praw i swobodą polityki narodowej. Liczne **szkoły ukraińskie,** tak początkowe, jak i średnie, zapewniają młodzieży naukę języka ojczystego. Postanowione jest już utworzenie **uniwersytetu ukraińskiego,** którego otwarcie ma niebawem nastąpić. **Ruch współdzielczy ukraiński** rozwija się szybko i pomyślnie, dzięki wydatnej pomocy ze strony polskich władz administracyjnych. Liczni urzędnicy narodowości ukraińskiej zajmują wybitne stanowiska w Galicyi. Przeprowadzenie **reformy rolnej,** uchwalone przez Sejm polski w dniu 10 lipca, **zapewnia włościanom narodowości ukraińskiej te same przywileje, co i Polakom.** We Lwowie wychodzi cały szereg dzienników ukraińskich, które z całą swobodą wyrażają swoją opinię. **Niektóre z wydawnictw propagują idee, których nie tolerowałby żaden inny rząd w Europie.**

„Jedynie w kilku poszczególnych wypadkach władze polskie zmuszone były położyć kres działalności agitacyjnej kilku działaczy, którzy usiłowali zamącić pokojowe stosunki, panujące pomiędzy dwoma częściami ludności. **Działalność ta zagraża bezpieczeństwu prowincyi, znajdującej się w obrębie działań wojennych.** Należy przypomnieć, że podczas inwazyi bolszewickiej na Polskę tysiące ochotników ukraińskich walczyło w szeregach armii polskiej. Również **ludność ukraińska z Galicyi Wschodniej składała w swych deklaracyach rządowi polskiemu wyrazy wdzięczności za uwolnienie kraju z pod jarzma bolszewickiego.** Należy również przytoczyć fakt, obalający dostatecznie oskarżenia Ukraińców co do polityki represyjnej Polski, że **już w 1919 roku przedstawiciele dyplomatyczni amerykańscy ustalili w swoim raporcie niewiarogodność oskarżeń ze strony pewnych działaczy ukraińskich.** Te jednak nieusprawiedliwione oskarżenia powtórzone zostały ponownie w komunikacie delegacyi Galicyi Wschodniej.

„**Rząd polski troszczy się o rozwiązanie z całą bezstronnością sprawy narodowościowej w Galicyi Wschodniej.** Pomyślny rozwój Galicyi Wschodniej zapewnia dobre rezultaty wysiłkom rządowym, popieranym przez całą opinię publiczną w Polsce. Również **większość ludności ukraińskiej w Galicyi Wschodniej,** pomimo intryg obcych i agitacyi kilku nieodpowiedzialnych działaczy, **zachowała właściwe stanowisko polityczne i spokojnie patrzy w przyszłość“.**

Ten mocny w argumentacyi komunikat delegacyi polskiej w Genewie niezawodnie będzie miał swój wpływ i otworzy oczy czynnikom bezstronnym i rozsądnym.

Że zaś delegacya polska w Genewie nie myli się co do nastrojów, panujących wśród znacznej części społeczeństwa ukraińskiego we Wschodniej Galicyi, — świadczy, między innemi, głos gazety ukraińskiej, wychodzącej we Lwowie, pod tyt. „Ridnyj Kraj“, która tak oto potępia rodzimych warchołów:

„Nasza polityka — powiada „Ridnyj Kraj“ — **kroczy błędnemi drogami.** Podnosi się rozmaite kombinacye: czeskie, angielskie, bolszewickie, a równocześnie zamyka się oczy na to, **co dla nas, Ukraińców, jest jedyną drogą do rozwiązania wschodnio małopolskiego problemu,** — drogą jedynie słuszną i sprawiedliwą dla obu wielkich narodów, polskiego i ukraińskiego, którym przyjdzie odegrać wielką rolę na Wschodzie. **Wszystko inne, — to fantazya, która sprowadzi na nas nowe nieszczęścia.** Do rozwiązania tego pytania trzeba z obu stron wielkiej siły woli, charakteru i pracy. Dlatego znaleźć się muszą nowi ludzie, z szerokimi horyzontami politycznymi“.

Te rozumne uwagi gazety „Ridnyj Kraj“, prowadzonej przez znanego publicystę i literata, a jednocześnie patryotę ukraińskiego, — zbijają w zupełności wszelkie niecne machinacye opętanych nienawiścią i szałem samobójczym „działaczy“ ukraińskich.

Ostatnie wypadki zaświadczyły chyba dobitnie, że zagadnienie pomyślnej przyszłości Ukrainy leży przedewszystkiem w jej przyjaznym i sojuszniczym stosunku z Polską.

Powstanie na Białorusi zatacza szersze kręgi

Kraków, 12 grudnia.

(m-m) Warszawska „Swoboda“ otrzymała szereg autentycznych dokumentów wskazujących że powstanie na Białorusi w okolicach Słucka i Kojdanowa, gdzie działają partyzanckie oddziały chłopskiej partyi „Zielonego Dęba“ zatacza coraz szersze kręgi. Organ Sawinkowa przytacza kilka raportów naczelników oddziałów, z których wynika, iż wśród powstańców panuje duch dobry i siły liczebne ich wzrastają. Poważną troskę „zielonodębców“ stanowi brak odpowiedniej ilości broni i amunicyi. Brakuje im też pieniędzy ale radzą sobie jak mogą. Jeden z raportów datowany z końca listopada donosi o silnej walce z „czerwonymi“ oddziałami, w której bolszewicy ponieśli dotkliwe straty. Z powstańcami tymi połączyli się obecnie bałachowiczowcy, którzy zdołali się przedrzeć przez linie bolszewickie na tyły nieprzyjaciela.

—o—

Obławy na dezerterów w Rosyi sow.

(Polpress) Jednym ze sposobów walki władz sowieckich z szerzącą się w armii czerwonej dezercyą, są urządzane peryodycznie w miastach obławy. Całe dzielnice są otaczane szczelnym kołem wojska, a zatrzymani w tych dzielnicach przechodni mężczyźni są odsyłani do czrezwyczajek dla badania. Na jak wielką skalę prowadzone są te obławy, można wnioskować z tego, że w ciągu jednego tylko dnia w końcu października w Odesie było zatrzymanych 14 tysięcy mężczyzn. Zdrowy mężczyzna w wieku poborowym jest na ulicach miast bolszewickich zjawiskiem bardzo rzadkiem.

Gen. Józef Bem.

(† 10. grudnia 1850.)

—o—

(St. P.) Minęło siedemdziesiąt lat od śmierci generała Bema. Zwłoki jego spoczywają w dalekiej Syryi: obca ziemia otula śmiertelne szczątki jednego z najlepszych synów Polski, niestrudzonego bojownika za wolność, który nie znalazł w Ojczyźnie nawet miejsca na grób.

W powodzi wypadków dziejowych dzisiejszej doby musiał zblaknąć niejeden żywy szczegół przeszłości — niejedno godne imię zasypuje piasek niepamięci — są jednak ludzie i wypadki, których nam zapomnieć nie wolno, więc dlatego poświęćmy chwilę wspomnienia bohaterowi dwóch krajów, Józefowi Bemowi.

Dwóch krajów... Tak! Bo żyje on nietylko w naszym, polskim Panteonie — zakarpaccy sąsiedzi, Węgrzy, zaliczyli go również do swych narodowych bohaterów, a niejedno węgierskie dziecko, śpiewając pieśń „o Ojcu Bemie“ nie zdaje sobie sprawy z tego, że to był przychodzień, gość węgierskiej ziemi. Postać „Ojca Bema“ należy zarówno do węgierskiej historyi, jak i do naszej, z tą tylko może różnicą, że żywiej pamiętają o nim za Karpatami, niż u nas w Polsce... W Maros Vassarhely stoi spiżowy posąg generała, który oparty o armatę spogląda ku północy, a dziś może z iskierką nadziei spogląda nań niejeden Węgier, wspominając, jak „Bem apo“ pędził z Siedmiogrodu Rosyan i Austryaków przed siedemdziesięciu laty.

* * *

Żył lat pięćdziesiąt sześć — z tego czterdzieści spędził na wiernej i nieznużonej służbie Ojczyzny. Był wszędzie tam, gdzie tylko nadarzała się sposobność służenia sprawie wolności: pracował orężem i piórem, w otwartej walce i w tajemnych spiskach — na własnej ziemi i wśród obcych... Życie jego było twarde i nie różami słał mu Los drogę — i jeśli który z naszych bohaterów narodowych, to najsłuszniej Bem mógł powtórzyć za Czarnieckim:

„ja nie z soli, ani z roli, ale z tego co mnie boli — wyrosłem“.

Urodził się w Tarnowie, w dobie powstania Kościuszki, w marcu 1794. W szesnastym roku życia z krakowskich szkół pospieszył do warszawskiego korpusu kadetów: wyprawę na Moskwę w 1812 roku odbył jako podporucznik artyleryi konnej, potem służył w armii Królestwa Polskiego w randze kapitana. Za udział w spisku Łukasińskiego odsiedział kilka miesięcy w więzieniu, wydalony z Warszawy, od r. 1825 przebywał przeważnie we Lwowie i dopiero wybuch powstania listopadowego powołał go na nowo w szeregi.

W owym to czasie, na polu walki zajaśniał w całej pełni jego talent strategiczny. Po zwycięskiej bitwie pod Iganiami został podpułkownikiem, po Ostrołęce generałem. Tam to, w krwawym dniu 27 maja 1831 roku dokazał cudów odwagi, a naprawdę tylko jego nieustraszonej decyzyi zawdzięczało wojsko polskie, że przegrana pod Ostrołęką nie zmieniła się w stanowczy pogrom i klęskę. W ostatecznej chwili, nad wieczorem, gdy na prawy brzeg Narwi, gdzie stały nasze wojska, parły przez dwa mosty masy wojsk rosyjskich — gdy ginął kwiat żołnierza i starzy generałowie, a nieuchronnym się wydawał pogrom ostateczny — zjawił się nagle, tuż przed frontem wroga niezrównany Bem, piorun wojny, z artyleryą konną. Na 200 kroków rozpoczął szalony ogień, zmieszał i stłumił piechotę, która w dzikim popłochu uciekać poczęła za rzekę — działa jego, w wieczornym mroku zdala widne czerwonymi błyskawicami, przyniosły ratunek resztkom naszych.

Bronił potem Warszawy w czasie wrześniowego szturmu — nie tracąc nadziei do ostatka nie chciał opuścić kraju, a zmuszony okolicznością do ustąpienia, poprowadził ocalałe resztki wojska do Francyi.

Teraz rozpoczął się nowy okres w jego życiu, cięższy, niż dotychczas, wśród zawistnych walk partyjnych, rozterek i waśni; wkrótce też usunął się z życia politycznego, a raczej z pola walki stronnictw i dopiero nadzieje jakie przyniósł rok 1848 powołały go do kraju.

Służył Bem jako szeregowiec w gwardyi narodowej we Lwowie snując rozległe plany większej akcyi za poparciem Francyi — w październiku widziały go wiedeńskie barykady. Wybrany generałem dowodzącym bronił Wiednia przed Windischgraetzem, wkrótce jednak przekonał się, że „niema tu co robić“. Wiedeńczyk to nie żołnierz, a z garstką cudzoziemców nie dam sobie rady...“ i ruszył gdzieindziej. Od gru-

Obrazki z Rosyi sowieckiej.

Kraków, 12 grudnia.

(l.) Osoby przybywające z Rosyi sowieckiej podają interesujący obraz piekielnych stosunków panujących obecnie w b. imperyum białego cara. Jak ciężkie są tam warunki egzystencyi, świad czy fakt, iż utrzymanie miesięczne jednej osoby kosztuje conajmniej 100.000 rubli sowieckich. Skutkiem tego kradzieże są stałe na porządku dziennym, płace bowiem funkcyonaryuszy rządowych najwyższe wynoszą 20.000 rubli, mniej ukwalifikowanych około 10.000 rubli, co stanowi zaledwie dziesiątą część kwoty nieodzownej do przeżycia. Kradnie zatem kto może i co może; kradzieże przybierają rozmiary wprost fantastyczne.

W październiku br. wyjechał z Orła pociąg, naładowany skórą i suknem przez Moskwę do Petersburga. Wobec tego, że nie przyszedł na miejsce przeznaczenia, wdrożono śledztwo i przekonano się, że pociąg przejechał przez Moskwę, potem zaś urzędnicy kolejowi skierowali go na jakąś boczną linię i w przeciągu dwu tygodni „uporali się“ z całą jego zawartością, rozsprzedając skórę i sukna na własną rękę i własną korzyść.

Wszyscy walczą z szalonym brakiem pieniędzy, wobec tego rzucają się do handlu na szeroką skalę. Handluje się w Rosyi wszystkiem, cała ludność, wielcy i mali, młodzi i starzy handlują byle czem, mimo, że oficyalnie praktyki te są wzbronione; wobec tego jednakże, że w pierwszej linii fachowo oddają się temu urzędnicy, rząd patrzy przez palce na owe machinacye.

Ruch uliczny w miastach rosyjskich jest duży. Fiakry kursują, choć jeden kurs kosztuje około 2000 rubli. Teatry i kinematrografy są zawsze przepełnione. W cyrkach wszystkie loże zajęte są przeważnie przez kolporterów dzienników, których dochód miesięczny wynosi 70 do 100 tysięcy rubli. Występujący w cyrku moskiewskim sławni klowni wchodząc na arenę zwracają się w stronę lóż z pozdrowieniem: „Cześć tebie korporacyo kolporterów moskiewskich!“

Poziom umysłowy obniża się z dnia na dzień coraz jaskrawiej. Fatalne warunki hygieniczne wpływają ujemnie na stan zdrowotny. Na ulicach często spotyka się waryatów. Moskwa na ogół robi wrażenie miasta śmiertelnie chorego.

dnia 1848 r. rozpoczął się ostatni akt jego walki za wolność. Bem znalazł się w szeregach powstańczych na Węgrzech.

Czego dokonał tam Bem i legie polskie, o tem pamiętają Węgrzy — narodowy ich poeta Szandor Petöfi poświęcił najpiękniejsze swe utwory armii siedmiogrodzkiej i jej zwycięskiemu wodzowi. Czucza, Czibo, Bethlen, Galfalva zdobycie Sybina — to poszczególne karty dziejów opanowania Siedmiogrodu. Po ustąpieniu Kossutha i po kapitulacyi pod Vilagos powstanie się zakończyło: Bem z kilkunastu oficerami i oddziałem ułanów polskich przeszedł granicę turecką.

Gdy Austrya i Rosya żądały wydania uchodźców — Bem z gronem emigrantów przyjął Islam, a powód do tego kroku wyjaśnił deputacyi węgierskiej, która prosiła go o radę. „Nie z bojaźni przyjąłem nową wiarę. Skłoniła mnie do tego nadzieja, że w ten sposób będę mógł walczyć z nieprzyjacielem mej Ojczyzny, z Moskalami.“

Nadzieja ta nie urzeczywistniła się niestety, Bem nie doczekał już wojny krymskiej. Skołatany trudami wojennymi uległ trawiącej gorączce i skonał dnia 10 grudnia 1850.

* * *

Na tureckim cmentarzu w Aleppo stoi na grobie Bema kamienny pomnik z wyrzeźbionym turbanem. Kiedyś może dozwolą losy, że powrócą śmiertelne szczątki Bema do Polski, że za jego krwawy trud żywota wolna Ojczyzna obdarzy go miejscem wiecznego odpoczynku na własnej ziemi.

Minister Sapieha o stosunkach gospodarczych Polski i Niemiec.

Kraków, 12 grudnia.

Berlińska „Voss. Ztg.“ ogłasza wywiad swego korespondenta z ministrem spraw zagranicznych Sapiehą. Oprócz spraw politycznych, Górnego Śląska, Gdańska i innych, min. Sapieha zatrzymał się dłużej **nad ekonomiczno handlowym stosunkiem Polski i Niemiec** i mówił:

„Byłoby fałszywą polityką traktować nawiązanie regularnych stosunków gospodarczych — w tych czasach ogólnej nędzy i europejskiego kryzysu ekonomicznego — jako swego rodzaju polityczny atut do wyrównania innych rachunków. Byłoby to sprzeczne z temi szczególnemi zadaniami, jakie dyktuje rządom narodów kulturalnych poczucie odpowiedzialności w czasie wstrząśnień całego porządku świata. Dla przemysłu niemieckiego Polska będzie długo jeszcze dobrym rynkiem. Dzięki urodzajności naszej gleby i skarbów w ziemi, można liczyć na eksport naszych płodów rolnych, nafty itd., co wyrówna obopólny bilans handlowy. **Po zawarciu pokoju w Rydze, Polska może odegrać bardzo ważną rolę, jako kraj tranzytowy dla handlu niemiecko rosyjskiego.** Niemcy mają przed sobą walkę o rynki zbytu, a z chwilą poprawy waluty niemieckiej, trzeba się liczyć ze stagnacyą w eksporcie niemieckim. Istniejące obecnie zakazy wywozu do Polski są szkodliwe dla niemieckiego handlu i przemysłu. Polskie koła handlowe będą przez nie zmuszone do obejrzenia się za innemi możliwościami importu, co mimo chwilowego krytycznego stanu naszej waluty nie będzie zbyt trudne przy ścisłych i serdecznych stosunkach sojuszniczych Polski. **Polska i Niemcy powinny postępować wzajemnie jako dwaj kupcy, z dobrą wolą robienia interesów, bez myśli ubocznych.** My niejednokrotnie oznajmialiśmy chęć do tego, teraz jest rzeczą rządu niemieckiego doprowadzić do porozumienia w kwestyi gospodarczej. Stan dotychczasowy, który mogę nazwać prawie wojną gospodarczą, szkodzi nietylko obu zainteresowanym stronom, lecz utrudnia niewątpliwie gospodarczą sytuacyę całego kontynentu“.

Do tych wynurzeń p. Sapiehy dodaje „Voss. Ztg.“ komentarz tej treści, że stosunki gospodarcze mogą być doprowadzone do rozkwitu tylko łącznie z dobrymi stosunkami politycznymi. Jeżeli Polska chce odegrać rolę gospodarczego „mostu“ między Niemcami a przyszłą demokratyczną Rosyą, to musi najpierw pokazać, iż wyrzekła się swej dawnej tradycyi stanowienia nie mostu, lecz klina między obu temi państwami.

Dlaczego nie dochodzi do skutku polska pożyczka we Francyi?

„Przegląd Wieczorny“ podaje, że otrzymał informacye, z których wynika, że na rynku finansowym paryskim znalazłyby się ostatecznie pieniądze dla Polski, warunki przecież owej pożyczki państwowej byłyby bardzo uciążliwe.

Ów syndykat bowiem zażądałby od Polski podczas układów ostatecznych oddania eksploatacyi kolei żelaznych polskich, wydzierżawienia monopolu tytuniowego i sprzedania na stałe odbenzyniarni w Drohobyczu.

(Wobec tych ciężkich warunków szanse zawarcia umowy o pożyczkę na rynku francuskim są bardzo małe).

ZYGZAKI.

Szkoła grzeczności.

(m m) Wojna nie sprzyja rozwojowi grzeczności i dobrych form towarzyskich. Widzimy to i odczuwamy na każdym kroku: na ulicy, w sklepie, w kawiarni, w tramwaju, na balu i t. d. Szczególnie współczesna młodzież męska odznacza się nadmierną nonszalancyą, przechodzącą często w gburowatość. O tem, by młodzieniec ustąpił miejsca w tramwaju, czy w pociągu starszemu mężczyźnie lub kobiecie nawet mowy niema... Poproszony o wyrządzenie jakiejś przysługi towarzyskiej zbędzie byle czem lub poprostu oburknie... A zachowanie się młodzieży wobec pań na balach i zabawach — jakże daleko jest od wszelkiej rycerskości i galanteryi...

Zjawisko to, które niestety aż nadto często obserwujemy u nas, występuje z równą jaskrawością i w innych krajach. Oto jeden z dzienników berlińskich ogłosił ankietę, przy pomocy której wzywa kobiety niemieckie do zgłaszania wypadków galanteryi towarzyskiej, jakie się im przydarzyły. Redakcya przypuszcza z góry, że lista tych wypadków grzeczności będzie dość szczupła i że w ten sposób będzie można zdać sobie sprawę jak potwornie rozrosła się w epoce gazów trujących i paska — gburowatość.

Opinia paryska postanowiła wystąpić energicznie do walki z powojenną arogancyą — i to w drodze oficyalnej. Konduktorzy wszelkiego rodzaju otrzymali polecenie zwracania w sposób stanowczy uwagi młodym mężczyznom, rozpierającym się wygodnie w chwili, gdy należałoby ustąpić miejsca kalece, starcowi, dziecku, słabej kobiecie. Tramwaj, „metro“ omnibus, przedział kolejowy — mają się stać dla młodych gburów — szkołą grzeczności, w której konduktorzy obejmą rolę profesorów?... Tylko kto wprzód otworzy dla tych konduktorów kursa grzeczności i wpoi w nich elementarne jej zasady — pyta felietonista „Matin'a“.

Niewiadomo czy paryska szkoła grzeczności osiągnie pożądane rezultaty, w każdym razie nie zawadziłoby i u nas spróbować tej pedagogicznej metody.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Św. Aleksandra

Niedziela 12 Grudnia

Wschód słońca: 8·29.

Zachód słońca: 3·38.

Długość dnia: 7·39.

TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Niedziela popoł.: „Noc św. Mikołaja“
Wieczór: „Wielki człowiek do małych interesów“.
Poniedziałek: „Orlątko“.
Wtorek: Koncert.
Środa: „Orlątko“.
Czwartek: „Zazdrość“.
Piątek: „Orlątko“

TEATR „BAGATELA“

Niedziela popoł.: „Moralność pani Dulskiej“.
Wieczór: „Dobrze skrojony frak“.
Poniedziałek: „Magdalenki“.
Wtorek: „Karykatury“.
Środa: „Karykatury“.

TEATR POWSZECHNY

Niedziela popoł.: „Baby“.
Wieczór: „Bal w operze“.
Poniedziałek: „Kwiat paproci“.
Wtorek: „Ciepła wdówka“.
Środa: „Bal w Operze“.

OPERETKA W NOWOŚCIACH

Niedziela popoł.: „Polska krew“.
Wieczór: „Prymas cyganów“.
Poniedziałek: „Nietoperz“.
Wtorek: „Dama w gronostajach“.
Środa: „Księżniczka dolarów“.
Czwartek: „Dziewczę z Holandyi“ (Premiera).

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (Plac św. Ducha) w zarządzie krakowskiego Związku literatów.

Niedziela. J. Flach: „Sławne mistrzynie miłości“ cz. 6-ta: Hrabina Cosel
Wtorek. J. Flach: „Sławne mistrzynie miłości“ cz. 7-ma. Manon Lescaut.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (RYNEK GŁÓWNY LINIA A-B L 39).

Poniedziałek. dyr. Muzeum nar. dr Feliks Kopera: „Rzeźby epoki Odrodzenia“ (Kaplica Zygmunta) Barok (z ilustracyą zabytków Krakowa).

ODCZYTY W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM IM. DRA BARANIECKIEGO

Poniedziałek. dr Wiktor Kuźniar „Geologia ogólna Polski“ cz. II.

— o —

Siostra Naczelnika Państwa w Warszawie.

We czwartek 9 grudnia wieczorowym pociągiem odjechała z Warszawy do Wilna siostra Naczelnika Państwa, która bawiła w Warszawie przez parę tygodni w celach kuracyjnych.

(Polpress).

— o o o —

Fałszerze 1000-markówek w więzieniu.

Echa wykrycia wielkiej fabryki 1000-markówek polskich w zakładzie litograficznym. — Szajka składa się z 14 osób.

Kalisz, 11 grudnia.

W uzupełnieniu krótkiej wiadomości w sprawie sensacyjnego odkrycia w Kaliszu fabryki fałszywych 1000 mk. białych, otrzymujemy obecnie bliższe szczegóły, według których okazuje się, że **na czele całego zakrojonego na wielką skalę przedsięwzięcia stała finansiera kaliska** w osobach Mieczysława Suresona, właściciela browadu, Wolfa Warszawskiego, właściciela garbarni, Abrama Korngolda, dostawcy dla armii i Dawida Kutnera, kupca manufaktury.

Oprócz nich działała cała falanga pośredników, zajęta głównie zbytem falsyfikatów. Wyłowienie całej tej bandy nie przedstawiało się zbyt łatwo ze względu na rozwiniętą wielką czujność ze strony fałszerzy. Na pierwszy trop organizacyi natrafiła policya śledcza warszawska, a za nią też i policya kaliska. Co rychlej uzgodniono działania i po porozumieniu się policyi kaliskiej z kierownictwem III brygady warszawskiego urzędu śledczego, tenże urząd wydelegował do Kalisza zastępcę kierownika brygady p. Bachracha, który też wkrótce doprowadził do tego, że pewnego wieczoru, wszystkich zgromadzonych w hotelu Europejskim członków organizacyi, zastawszy przy grze hazardowej w „chemin-de-fers" aresztowano. Niebawem aresztowani wskazali, **że fabrykacya 1000 mk. odbywa się w wielkich zakładach litograficznych Isaaka Katza.** Po otoczeniu fabryki, ku zdumieniu policyi stwierdzono, że właściciele przed przybyciem władz, zdołali usunąć **kamienie litograficzne z odbitkami 1000 markówek.** Dochodzenie ustaliło jednak wkrótce, że **kamienie te wrzucono do kanału rzeki Prosny.** Co rychlej więc zarządzono spuszczenie wody z kanału i dzięki temu kamienie zdołano wyłowić a wraz z nimi i inne jeszcze części składowe fabryki.

Ostatecznie oprócz wymienionych już głównych organizatorów fabryki aresztowano Abrama Sztajna kelnera, Artura i Jakóba Horowitzów, pracowników browaru, Natana Widarskiego piekarza, Hersza, Abrama i Jakóba Zasmanów pośredników handlowych, Nafnala Kutnera kupca łódzkiego, Izaaka Katza właściciela litografii i Nuchyma Zylberga, który aczkolwiek narazie zdołał zbiedz, ujęto go jednak na jednej ze stacyj kolejowych.

Fakt rozgromienia tej szajki posiada znaczenie doniosłe, albowiem **suma puszczonych w obieg falsyfikatów przybrała ostatnio rozmiary bardzo wielkie,** a jak nam skądinąd komunikują w pewnym stopniu **wpływała na zniżkę naszej waluty.**

Wojskowa Akademia Medyczna.

W ministerstwach spraw wojskowych i oświecenia podjęta została sprawa utworzenia w Warszawie Wojskowej Akademii Medycznej. Zdania sfer kompetentnych w tej sprawie podzieliły się. Jedni utrzymują, że tworzenie nowej uczelni jest zbyteczne, ponieważ medycy uniwersanci, odbywając wojskowość na ogólnych zasadach w przeciągu roku, mają możność zapoznania się z wymaganiami wojskowymi w mierze zupełnie dla lekarzy wojskowych wystarczającej. Natomiast inni twierdzą, że rok pobytu w szeregach armii to za mało, że warunki nie tylko bojowe, lecz i pokojowe, wymagają od lekarza wojskowego wiedzy, którą może dać jedynie specyalny zakład naukowy. W razie pozytywnego załatwienia kwestyi, Wojskowa Akademia Medyczna mieściłaby się w szpitalu Ujazdowskim, gdzie jest odpowiedni lokal.

Wynik konferencyi polsko żydowskich.

Wedle informacyi lwowskiego „Gońca Wieczornego" na ostatniej konferencyi polsko żydowskiej w Warszawie postanowiono dążyć:

1) do ogłoszenia urzędowego tekstu o mniejszościach narodowych (ostatni numer dziennika praw ogłosił już ten traktat Red.).

2) do wniesienia na Sejm noweli do ustawy o odpoczynku niedzielnym,

3) do utworzenia departamentu do spraw żydowskich przy ministerstwie spraw wewnętrznych.

4) do utworzenie międzypartyjnej komisyi sejmowej. któraby specyalnie zajęła się sprawami żydowskiemi.

Państwo Paderewscy w Genewie.

„Świetne przyjęcie" — jak donoszą telegramy — wyprawili w Genewie dla członków Ligi Narodów państwo Paderewscy.

Po prawej ręce pani Paderewskiej zasiadł przy bankiecie delegat Francyi Viviani; po prawej ręce p. Paderewskiego — delegat Anglii, lord Robert Cecil.

P. Paderewski przemówił na cześć gości, odpowiadał p. Viviani.

Było ogółem 200 osób, w tem 50 dam. Bawiono się znakomicie.

Żydzi w południowej Rosyi uciekają do miast.

(Polpress) Wobec tego, że podczas ofenzywy armii gen. Wrangla oddziały jej niejednokrotnie dopuszczały się w zajmowanych miejscowościach gwałtów nad ludnością żydowską, a także wskutek tego, że chłopskie bandy powstańcze, grasujące obecnie w całej południowej Rosyi, urządzają pogromy żydowskie, żydzi masami uciekają do wielkich miast. W Odesie takich uciekinierów zebrało się kilkadziesiąt tysięcy pod odkrytem niebem, ponieważ władze lokalne żadnej pomocy uciekinierom nie udzielają.

Bourgeois o Lidze Narodów.

Lyon (PAT) Radio. Bourgeois, reprezentant Francyi w Lidze Narodów, wyraził w interwiewie swoją wiarę w Ligę Narodów. Ukończymy nasze prace, powiedział on, około 20 grudnia. Liga Narodów stanie się na przyszłość instytucyą żywotną. Panowie popełniacie wielki błąd, przywiązując zbytnią wagę do odjazdu delegatów argentyńskich. Różnorodność zdań wśród członków zgromadzenia pochodzi stąd, że jedni z nich — Argentyna jest tego typowym przykładem — chcą działać szybciej, aniżeli większość, która woli żyć w obecnym budynku, nie myśleć na razie o ulepszeniu go. Prace Ligi Narodów są wydatne. Apeluję do wszystkich tych, którzy podpisali traktat wersalski ażeby ten traktat pozostał nietykalny i ażebyśmy się nie wdawali w dyskusye nad tą sprawą. Mamy jedynie pracować nad umocnieniem tych wszystkich instytucyj, które są gwarancyą trwałego pokoju.

— o —

CZARNA KAWA SYNDYKATU DZIENNIKARZY krakowskich zapowiedziana na dziś godzinę 4 popołudniu w Udziałowej zawiera cały szereg atrakcyjnych numerów. Publiczność tak licznie nawiedzająca te spektakle bawi się doskonale. Będą tańce cudownych dzieci, poważne i wesołe deklamacye, monologi itd.

Z DYREKCYI KOLEJOWEJ. Przy pociągu Nr. 25/6105 i Nr. 6206/26 Warszawa—Zakopane zaprowadzony został wagon sypialny.

ZWALCZANIE NIELEGALNEGO WYWOZU ZA GRANICĘ. Z inicyatywy Ekspozytury Wydziału aprowizacyjnego w Krakowie odbyła się w dniu 7-go bm. w Ekspozyturze pod przewodnictwem radcy min. dra Lewickiego konferencya przy współudziale delegata Ministerstwa Aprowizacyi i reprezentantów innych interesowanych władz, w przedmiocie sposobów kontroli wywozu artykułów żywności do powiatów pogranicznych, w celu utrudnienia uprawianego w tych powiatach przez zorganizowane szajki przemycania tych artykułów za granicę. W ciągu dyskusyi oświadczono się przeciw stosowaniu półśrodków jak np. ograniczenie wywozu do powiatów pogranicznych, stwierdzono natomiast, że przemytnictwu zapobiedz może jedynie rozciągnięcie na granicy Państwa gęstego kordonu zorganizowanej odpowiednio straży. Stwierdzono, że w ostatnich dniach pojawiło się w Małopolsce mnóstwo ajentów firm prawdopodobnie berlińskich, którzy skupują po nader wysokich cenach jaja, niewątpliwie w celu przemycania ich do Niemiec. Ekspozytura aprowizacyjna poczyniła natychmiast zarządzenia celem zapobieżenia tej zbrodniczej akcyi.

WYMIANA ŚWIADECTW TYMCZASOWYCH POŻYCZKI DŁUGOTERMINOWEJ. Obecnie już wszystkie instytucye finansowe i urzędy wymieniają świadectwa tymczasowe pożyczki długoterminowej na obligacye i wypłacają odsetki za pierwszy kupon.

PODNIESIENIE CEN NAFTY I BENZYNY. Magistrat podaje do wiadomości, że wskutek podwyższenia taryfy przewozowej wynosi obecnie w handlu detailicznym cena nafty 8.50 M zaś benzyny 11.25 M za 1 litr. Zarazem zwiadamia się, że sprzedaż natfy na odcinki październikowe kończy się z dniem 15 bm., zaś na odcinki listopadowe z dniem 31 grudnia. Po upływie powyższych terminów mają właściciele sklepów rejonowych sprzedaży nafty bezzwłocznie przedłożyć w biurze naftowem magistratu zrealizowane odcinki legitymacyj naftowych z października i listopada.

GROZBA ZAMKNIĘCIA SZPITALA DLA DZIECI. Dziecięcy szpital św. Ludwika znajduje się pod zarządem Towarzystwa Opieki szpitalnej, które od dziesiątek lat ze składek utrzymuje nietylko wspomniany szpital, lecz także kolonię rabczańską, instytucyę, która wielce zasłużyła się, niosąc pomoc chorej dziatwie. Lata wojny i rosnąca z każdym rokiem drożyzna nadszarpały fundusze Towarzystwa temwięcej, że epidemie przepełniły szpital św. Ludwika, gdzie na łóżeczkach musiano pomieszczać po dwoje dzieci. Deficyt szpitala wynosi Mk. 150.000, który powinien być pokryty przez ministerstwo zdrowia, które objęło wszystkie agendy szpitalnictwa po będącym w likwidacyi wydziale krajowym. Pomimo energicznych starań wspomniane Towarzystwo Opieki szpitalnej wobec grozy zamknięcia szpitala w czasie srożącej się epidemii szkarlatyny, dyfteryi i nie gasnącej czerwonki, wnoszących gęsty pokłos śmierci wśród dziatwy. Spodziewać się należy, że zaniedbania te będą usunięte, aby uchronić młodą latorośl, cenny skarb narodu.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj popołudniu piękna baśń dla dzieci „Noc św. Mikołaja", wieczorem Fredrowski „Wielki człowiek". Repertuar przyszłego tygodnia wypełni przeważnie „Orlątko", które jest nadzwyczajnym sukcesem teatru Słowackiego. P. Białkowski powrócił już do zdrowia i w poniedziałek wystąpi w roli księcia Reichstadzkiego, która mu zyskała tyle uznania. Serye przedstawień „Orlątka" przerwie tylko we czwartek Arcybaszewa „Zazdrość", której ostatnie przedstawienie wyznaczone na 25 listopada nie mogło się odbyć z powodu braku światła w Krakowie. „Zazdrość" po tem przedstawieniu zejdzie na jakiś czas z repertuaru. We wtorek 14 bm. teatr im. J. Słowackiego wystąpi w Cieszynie, gdzie w tamtejszym niemieckim teatrze odbędzie się pierwsze wogóle polskie przedstawienie. Grana będzie „Zemsta" Fredry.

Z TEATRU „BAGATELA". „Moralność pani Dulskiej" wypełni dzisiejsze popołudnie a „Dobrze skrojony frak" spektakl wieczorny, również z p. Nowackim w roli głównej. W próbach „Karykatury" Jana Augusta Kisielewskiego, które już we środę 15 bm. wejdą na repertuar „Bagateli". Role główne kreują pp. Helena Łącka i Wojciech Brydziński.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Najbliższą nowością repertuarową będzie pełen humoru i rodzimego ciepła wodewil Krumłowskiego „Przewodnik tatrzański" z muzyką Koniora. Walory tej najnowszej sztuki zapewnia niewątpliwie zasłużony sukces „Przewodnikowi" ulubionego w Krakowie autora, tembardziej, że będzie to zarazem jubileusz 25 letni działalności literackiej najpopularniejszego wodewolisty polskiego. Reżyserye sztuki prowadzi p. Minowicz, role główne odtwarzają pp. Kolnan, Lelewicz-Ziembińska, Topolska, Zelska, Biegański, Czarski, Jaworski, Kalinowski, Kolwas, Kozżański, Łukowski, Magnuszewski, Rewski, Sarnowski i inni. Premiera we czwartek 16 bm. Jutro zawsze bardzo serdecznie przyjmowana operetka polska „Kwiat paproci", stale wypełniająca widownię z świetnymi odtwórcami ról głównych, pp. Preidl-Ostoja, Zimajer, Zelską, Lelewiczem, Minowiczem, Ostrowskim, Rewskim i in. oraz ze wspaniałymi tańcami układu p. Koszutskiego. We wtorek przemiła komedya Bałuckiego pełna humoru „Ciepła wdówka".

KONCERT „TRIA" dziś w „Sokole" o godzinie 7 wieczór.

„STWORZENIE ŚWIATA" oratoryum w 3 częściach J. Haydna, w którem oprócz solistów miejscowych oraz chórów Tow. Oratoryjnego i Krak. Tow. Operowego współdziała również znakomity tenor opery warszawskiej **Adam Dobosz**, odbędzie się we wtorek dnia 14 bm. w Miejskim Teatrze im. J. Słowackiego. Dla melomanów naszego miasta będzie ta produkcya wyjątkową biesiadą artystyczną, albowiem „Stworzenie świata" jest arcydziełem klasycznem i od szeregu lat w Krakowie nie wystawianem.

MIKOŁAJ JACHNO, pierwszy bohaterski baryton wielkiej opery w Moskwie, wystąpi u nas z dwoma koncertami tj. w niedzielę dnia 19 i we wtorek dnia 21 b.m. w sali „Sokoła". P. Jachno, śpiewak o sławie światowej, którego prasa przyjęła obecnie w Warszawie i Łodzi entuzyastycznie, odśpiewa szereg aryj operowych z najwybitniejszych partyj swego bogatego repertuaru. Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A—B.

III. KONCERT SYMFONICZNY orkiestry Związku muzyków, odbędzie się w niedzielę dnia 19 grudnia. W programie Beethoven. Solistą będzie prof. Eisenberger znany pianista, który odegra koncert C-mol. Bilety na ten koncert od poniedziałku 13 bm. sprzedawać się będzie w sklepie jubilerskim Braci Lipskich przy ul. Sławkowskiej (vis a vis Hotelu Saskiego.

DWA KONCERTY IRENY DUBISKIEJ I ZBIGNIEWA DRZEWIECKIEGO wybitnej wiolinistki i nie mniej świetnego pianisty warszawskiego odbędą się w „Bagateli" w okresie świątecznym. Szczegóły podadzą afisze.

WIECZÓR GROTESKOWY na rzecz artysty p. Z. który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi odbędzie się w sobotę 18 bm. w sali Sokoła.

Z KRONIKI TOWARZYSKIEJ. Wczoraj tj. w sobotę dnia 11 bm. odbył się w Krakowie ślub znanej śpiewaczki p. Jadwigi Brzozowskiej-Lipinskiej z p. Eugeniuszem Bujańskim, właścicielem Krak. Biura Koncertowego.

ODCZYT. Staraniem Związku Inteligencyi Polskiej odbędzie się dnia 13 bm. w poniedziałek o 8 wieczór odczyt prof. Uniw. Jag. dra Adama Krzyżanowskiego „Dobrobyt przed wojną i po wojnie" w sali Kopernika w Uniwersytecie (Collegium novum). Wstęp przy wejściu 5 marek. Posiedzenie sekcyi ekonomicznej Związku Inteligencyi odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 6 wieczorem — na ulicy Karmelickiej 32 II. p.

GWIAZDKA DLA DZIECI ŚLĄSKA, SPISZA I ORAWY. Komitet gwiazdkowy dla dzieci Śląska, Cieszyńskiego, Spisza i Orawy zawiadamia, że listy składkowe są już gotowe i że składki zbiera się jedynie **za pomocą list** opatrzonych numerem i pieczątką TSL. Wszelkie inne składki są samozwańcze. Na radzie miejskiej za pośrednictwem p. prezydenta zebrano 2030 marek. Oprócz tego wpłynęły dotychczas dary następujące: pp. Szarowie M [illegible], Liga Kobiet M 50, pp. Dymkowie M 50, Koło Pań TSL M 50, Koło B. K. Matek chrześcijańskich wej. M 50. Godziny urzędowe od 11 —12 i od 5—7 w lokalu TSL. ul. św. Anny 5.

KOMITET GWIAZDKI DLA ŻOŁNIERZA W POLU pragnie do paczek z darami dołączyć również materyał do czyszczenia broni, której żołnierze nie mają czem czyścić i ta wskutek tego niszczy się szybko przez co państwo ponosi szkodę. Materyał właściwy to konopie, lecz tych niema. Wobec tego Komitet zwraca się do Sz. Publiczności a zwłaszcza szwalni i zakładów krawieckich z prośbą o odpadki i skrawki, które w tym wypadku znakomicie zastąpią konopie. Miejsce zbiórki, sklep Bolesława Wierzejskiego, Kraków Rynek Linia A—B.

(x) **DWA WYROKI ŚMIERCI.** Wczoraj w krakowskim sądzie okręgowym karnym skończyła się rozprawa przeciwko Michałowi Golikowi i Stanisławowi Plewie oskarżonym jak wiadomo o zamordowanie niejakiego Fronaszka. Po skończonej rozprawie Trybunał skazał obu oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie, którą w drodze amnestyi zamieniono na dożywotnie więzienie.

(x) **NIEFORTUNNY ZŁODZIEJ.** Policya krakowska aresztowała niejakiego Rudolfa Dąbrowę lat 22 szewca, który włamał się do magazynu inż. dra Pawła Berskiego, zam. przy ul. Żółkiewskiego 34, skąd skradł dwa pasy transmisyjne i garderobę, a drugi raz do piwnicy i na strych, gdzie skradł napoje, soki i bieliznę łącznej wartości przeszło 100.000 marek. Dalsze dochodzenia w toku.

(x) **Z KRONIKI POLICYJNEJ.** Aresztowano w Krakowie Wojciecha Beldysa lat 23, który włamał się do składu wódek Rosego przy ul. Siennej 2. Kradzież jednak spostrzeżono i złodzieja aresztowano. Aresztowano 13-letnią Maryę Głogowską, która niejakiej Jadwidze Kowalowej usiłowała skraść z kieszeni portmonetkę z pieniądzmi.

—o—

Syn dziedzicznie obciążony z zemsty zabija ojca.

Pisma francuskie donoszą o wstrząsającym dramacie, jaki rozegrał się w ubiegłym tygodniu w Nantes. 26-letni syn kupca Kesslera zabił swego ojca, przyczem w tragicznym pojedynku, jaki się tam najwidoczniej odbył, sam poniósł śmierć. Znaleziono go bowiem w kałuży krwi, z roztrzaskaną czaszką, obok zwłok starego Kesslera, z przestrzelonem sercem.

Jak stwierdzono, syn Kesslera żył w niezgodzie z ojcem i do domu od kilku lat nie przyjeżdżał. Podczas śledztwa komisyi sądowo-lekarskiej zrobiono niezwykłe odkrycie.

Oto w kieszeni młodego Kesslera znaleziono spisany na ćwiartce papieru rodzaj testamentu, w którym krótko opisuje swe nieszczęśliwe życie. Oświadcza w tym testamencie młody morderca, że popadł w gruźlicę, że dzięki nędzy i chorobom stał się niezdolnym do dalszego życia, a wszystko to ma do zawdzięczenia „temu pijakowi i temu potworowi — ojcu".

Mówi otwarcie, że przyjechał do domu ojca, aby wywrzeć swoją zemstę, a dlatego mówi to publicznie, aby wykazać swoją słuszną sprawę, iż nie jest wcale mordercą, lecz sędzią, który sam wymierza sobie sprawiedliwość.

Po poetce - finansistka na rumuńskim tronie.

Po królowej-poetce, znanej pod pseudonimem Carmen Sylva, zasiadła na tronie rumuńskim kobieta o zdolnościach handlowych, zajmująca się żywo ekonomicznymi interesami państwa.

Korespondent „Daily Express", który w Lucernie uzyskał wywiad z królową rumuńską, stwierdza, iż przyznała się ona z pewną dumą, że wzięła interesy kraju w swoje ręce.

— Jestem „business queen" — powiada ta królowa — i wzięłam interesy naszego kraju w swoje ręce. Ponieważ dziś rozmaitym krajom brak rozmaitych rzeczy, najlepiej załatwia się sprawy drogą handlu zamiennego. Nabyłam więc w Ameryce lokomotywy i mostki stalowe od najlepszych firm, a w zamian dałam Ameryce nasz olej ziemny, którego, — jak mówią rzeczoznawcy, — mamy zapasy niewyczerpane".

Królowa następnie przeszła do spraw rodzinnych:

— Przyjechałam do Lucerny, aby poznać moją przyszłą synowę. Od kilku miesięcy pracowałam nad doprowadzeniem do skutku tego małżeństwa. Wówczas nikt jeszcze nie przypuszczał, że rodzina królewska będzie mogła wrócić do Grecyi. Obecnie stosunki te zmieniły się, a mój Karol jest naprawdę zakochany w Helenie, tak więc przyszłość przedstawia się bardzo jasno. Będzie tylko kłopot ze ślubem. Kościół ortodoksyjny pozwala na małżeństwo brata i siostry z siostrą i bratem tylko pod warunkiem, że śluby ich odbędą się tego samego dnia, tak więc obydwa wesela będą musiały odbyć się albo w Atenach, albo w Bukareszcie".

Gdy współpracownik „Daily Express" napomknął o stosunku między Rumunią a Grecyą, królowa wstała, położyła palec na usta i pożegnała go słowami: „Tylko nie o polityce!"

„Nowożytna technika nie zna kresów możliwości".

Proszkowanie atomów źródłem światła i ciepła.

Niedawno sprawił Polsce nielada sensacyę p. Miniszkiewicz swym cudownym pomysłem sproszkowania granitów tatrzańskich dla eksploatacyi złota, którego tak wielki brak polskiemu skarbowi i naszym kieszeniom... Jednakowoż opinii polskiej „wynalazek" nie zelektryzował. Zaledwie dwa dzienniki poszły na lep łatwej sensacyi. Ogół, jak niewierny Tomasz, wolał pozostać przy swej starej biedzie, aby nie doznać niemiłego rozczarowania po błogim „śnie złotym".

Wszelako szybkonoga sensacya powędrowała z Warszawy na zachód do „kulturalnych" i trzeźwych Niemiec i oto **w Lipsku** powstał nowy prorok, inż. **Unruk**, po fachu bliski krewny inż. Miniszkiewicza, ponieważ, — jak nasz rodak skalne granity, tak on — **proszkuje... atomy**, otrzymując w rezultacie ogromnie tani i obfity materyał świetlny i palny.

Ze swojej skrzynki o pięciu lampkach, bez pomocy prądu, wysyła on światło o sile około 5000 świec, trwające godzinami. Eksperyment ten, jak stwierdza brukowa prasa niemiecka i wiedeńska, zapowiada epokowy przewrót w dotychczasowych stosunkach ekonomicznych świata, rozwiązuje dzisiaj tak trudny problem opałowy, kładzie kres bezustannym strajkom elektrowni i kopalni węgla, a nadewszystko — nabija tęgo trzos zarówno szczęśliwemu wynalazcy, jak i zbiedzonej ludzkości.

Inż. Unruk tryumfuje. Jego spokój jednak przepadł raz na zawsze. Zgłaszają się do niego masami przedsiębiorcy prywatni i wysłannicy wielkich firm i stowarzyszeń, rywalizując w zabiegach o zakupno patentu. Wszystko byłoby w porządku, lecz wynalazca od długiego czasu milczy zawzięcie, nie chcąc zdradzić swojej tajemnicy, chociaż — jak twierdzi n. p. „Neues Wiener Journal", — dla techniki niema nic niemożliwego.

Ruch giełdowy.

Kraków, 12 grudnia.

(4) Ruch na giełdzie krakowskiej w dalszym ciągu był bardzo ożywiony. Po gwałtownej zwyżce niektórych papierów nastąpił wczoraj jeszcze gwałtowniejszy spadek. „Tepege", których kurs wynosił wczoraj 8900, — spadły o 1100 punktów. Zwyżka więc onegdajsza nie była wypływem realnego zapotrzebowania, — lecz czysto spekulacyjną.

Spadły również akcye „P. T. H." Inne papiery utrzymały się właściwie na poziomie onegdajszym, — z wyjątkiem „Sierszy", za którą płacono 4200, „Zieleniewski" (5500) oraz „Górki" (4400).

Z akcyj bankowych poszukiwano Bank hipoteczny, płacąc po 680, oraz Ziemski Bank kredytowy po kursie 435.

W papierach lokacyjnych zastój. Kupowano 4 i pół proc. listy zastawne Banku krajowego po 98.

Waluty i dewizy bez zmiany.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DNIA 11 GRUDNIA.

Waluty i dewizy: Dolary Stanów Zjedn. gotówka 550, 580. Franki francuskie gotówka 32'50, 33'50. Marki niemieckie gotówka 750, 800. Korony austryackie czeki 100, 110. Korony czesko-słowackie gotówka 650, 700, czeki 650, 700. Lei rumuńskie gotówka 7'50, 8. Liry włoskie gotówka 19, 20.

Akcye Tow. handl. i przem.: Polskie Tow. handl. („P. T. H.") ofiar. 700, żąd. 750, transakc. 720—710. Handl. Spółka akc. „Impex" ofiar. 390, żąd. 449, transakc. 420—415. „Polski Glob" Tow. transportowo-handl. transakc. 1450. Zieleniewski ofiar. 5300, żąd. 5500, transakc. 5450—5500. „Lemiesz" fabryki maszyn rolniczych ofiar. 5600, żąd. 6000. „Automotor" fabryka samochodów ofiar. 1575, żąd. 1675, transakc. 1650—1635. „Górka" fabryka cementu ofiar. 4300, żąd. 4500, transakc. 4400. Galic. akc. Zakłady górn. Siersza ofiar. 4000, żąd. 4200, transakc. 4075—4200. „Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych transakc. 7800. Polska Nafta ofiar. 2000, żąd. 2150, transakc. 2100. Elektrownia w Sierszy ofiar. 2800, żąd. 2950, transakc. 2950—2875. „Oikos" T. A. ofiar. 2800, żąd. 3000. Fabryka przetworów tłuszcz. w Trzebini ofiar. 3200, żąd. 3400 transakc. 3400. „Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskokowych ofiar. 3000, żąd. 3300, transakc. 3200—3300.

Ryga (PAT). Notowania giełdy ryskiej z dnia 10 b. m.: Funty szterlingi 550, dolary Stanów Zjedn. 160, franki francuskie 9'25, korony szwedzkie 33'50, duńskie 25, marki niemieckie 2'30, marki fińskie 3'40, marki estońskie 0'37, marki polskie 0'33, ruble carskie w setkach 6500, dumskie w tysiącach 160.

Praga (PAT). Kursa dewiz: Berlin 119'25, Warszawa 15, marka niemiecka 119'25, marka polska 14.

Gdańsk (PAT). Kurs marki polskiej wynosił tu wczoraj 12 1/4 do 12 i pół, przekazy na Warszawę 11 5/8 do 11 7/8. We Wrocławiu kurs marki polskiej wynosił 12 1/8 do 12 1/4, w Berlinie kurs marki polskiej wynosił 12 1/4 do 12 i pół, dolary notowano po kursie 74 i pół do 75 i pół, funty szterlingi 256 do 258.

Wiedeń (PAT). Kursa dewiz: Amsterdam 1800, Zagrzeb 382'50, Berlin 821, Bruksela 3755, Budapeszt 99'12 i pół, Bukareszt 810, Londyn 2090, Medyolan 2105, Nowy Jork 690, Paryż 3555, Praga 677'50, Sofia 677'50, Sztokholm 11675, Warszawa 101'25 i pół, Zurych 9375, dynary 1533'50, dolary 691, belgijskie 3742'50, francuskie 3530, szwedzkie 9350, holenderskie 18550, czeskie korony 686'50, węgierskie 106, lei 810, lewy 677'50, włoskie 2075, marki niemieckie 821, polskie 104, funty szterlingi 2030, ruble 327.

Berlin (PAT). Kursa dewiz: Amsterdam 2257'75, Bruksela 455'50, Chrystyania 1061'40, Kopenhaga 1061'40, Sztokholm 1411'05, Paryż 433'95, Szwajcarya 1132'86, Hiszpania 940'05, Praga 83'15, Budapeszt 14'75.

Zurych (PAT). Kursa początkowe dewiz: Berlin 5'70, Nowy Jork 616'50, Medyolan 22'60, Praga 7'25, Zagrzeb 4'20, Budapeszt 1'30, Bukareszt 8'75, Warszawa 1, Wiedeń 1'90, austryacka korona stemplowana 1'25.

Końcowe kursa dewiz: Berlin 8'75, Holandya 198, Nowy Jork 616'50, Londyn 22'35, Paryż 38, Medyolan 22'65, Bruksela 40, Kopenhaga 94'50, Sztokholm 124'75, Chrystyania 93'50, Madryt 82'75, Buenos Aires 230, Praga 7'25, Budapeszt 1'30, Zagrzeb 4'25, Bukareszt 8'75, Warszawa 1, Wiedeń 1'90, austryacka korona stemplowana 1'25.

Z krakowskiego targu na bydło.

Na targ krakowski dnia 10 grudnia 1920 r. spędzono buhai 108, wołów 90, krów 122, jałówek 161, cieląt 471, owiec — kóz i baranów 29, nierogacizny 1014, razem 1995 zwierząt.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 4100 do 6400 Mkp, woły od 4200 do 6500 Mkp, krowy od 3500 do 5600 Mkp, jałownik od 3500 do 5800 Mkp, cielęta od 4400 do 6000 Mkp, kozy i barany —, nierogaciznę od 10.000 do 12.500 Mkp.; bitej wagi: nierogaciznę od 12.000 do 16.500 Mkp.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcyę miejscową 1995 sztuk.

Uwagi: W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej 17 baranów, mniej 72 bydła, 85 cieląt i 218 świń, czyli o 358 sztuk mniej.

Wystawa kur w Małopolskiem Towarzystwie rolniczem.

Dnia [illegible] br. urządziło Małopolskie Towarzystwo rolnicze w sali swej przy pl. Szczepańskim l. 8, wystawę kur „zielononóżek". Udział w wystawie tej wzięli wszyscy więksi hodowcy drobiu z zachodniej Małopolski. Celem wystawy było porównanie między sobą poszczególnych hodowli i ustalenie w ten sposób typu rasowej „zielononóżki".

Rasa to nasza rodzima, dla naszych warunków najlepsza i najodpowiedniejsza, już od szeregu lat była hodowaną i poprawianą. Wojna jednak zniszczyła prawie cały dorobek, tak że hodowlę trzeba było prawie na nowo rozpoczynać!

Małopolskie Towarzystwo rolnicze w pracy tej wzięło czynny udział, otaczając opieką hodowlę, starając się o rozpowszechnienie tej rasy, premiując lepsze sztuki.

Okazy przedstawione na wystawie wykazały znaczne postępy pracy hodowców i duże wyrównanie typów.

Równocześnie odbyło się i premiowanie wystawionych okazów. Pierwszą nagrodę i dyplom honorowy otrzymała p. Czerwińska z Gaika, drugie nagrody i dyplomy honorowe otrzymała p. Schmidtowa z Krzywaczki, zakład kurnicki koło Zakopanego, p. Głowińska z Raby Wyżnej i p. Michałowska. Oprócz tego rozdano części hodowców listy pochwalne.

Wystawa nieogłaszana wprawdzie wzbudziła znaczne zainteresowanie i była licznie odwiedzaną.

Należy spodziewać się, że przy dalszej pracy

Małopolskiego Towarzystwa rolniczego i hodowców, hodowla „zielononóżek" odniesie takie tryumfy jak hodowla bydła czerwonego polskiego, które także to Towarzystwo prowadzi i rozpowszechni się w całej Małopolsce.

NADESŁANE.

TELEGRAMY.

Konferencya brukselska.

Horsea (PAT) Radio. Na konferencyę brukselską, która miała się rozpocząć w poniedziałek lecz na prośbę Niemiec odbędzie się prawdopodobnie we środę, przybędą dwaj delegaci angielscy, dwaj niemieccy. Francya, Włochy i Belgia będą miały również po dwóch delegatów. **Pod adresem Niemiec ma być postawiono stanowcze żądanie, aby grali w otwarte karty, z** nadto będą mogły udowodnić co mogą płacić, oraz zakomunikować, jak płacić zamierzają.

Prawa kolejarzy na Górnym Śląsku.

Bytom (PAT) Polskie pisma górnośląskie ogłaszają następujący komunikat polskiego komisaryatu plebiscytowego: Odbywają się prace przygotowawcze w sprawie przejęcia kolei żelaznych po zwycięskim plebiscycie na rzecz rządu polskiego. Większość pracowników kolejowych zarówno polskich jak i niemieckich gotową jest pozostać na zajmowanych dotąd stanowiskach. Niektórzy kolejarze mają jednak wątpliwości czy w służbie polskiej będą mieli zabezpieczone swoje dotychczasowe prawa. Wobec tego polski komisaryat plebiscytowy z upoważnienia rządu polskiego podaje do publicznej wiadomości, że **pracownikom kolejowym, którzy przyjęci zostaną na służbę polską, zagwarantowane zostaną wszelkie prawa dotychczasowego stosunku służbowego.**

Prasa wobec nowego przedstawiciela Watykanu na Górnym Śląsku.

Bytom (PAT) Polska prasa górnośląska z prawdziwem zadowoleniem wita wiadomość, że Watykan wysłał tutaj nowego swojego przedstawiciela plebiscytowego, przyczem podkreśla odnośny ustęp Agencyi Stefaniego, że **decyzya Watykanu nastąpiła wskutek protestu polskiego duchowieństwa przeciwko rozporządzeniu kardynała Bertrama.** Co do osoby nowego przedstawiciela Watykanu, zupełnie dotąd nieznanej, prasa polska nie wypowiada się wcale. Prasa niemiecka ograniczyła się do podania samej depeszy.

Niemiecka uczciwość.

Paryż (PAT) Havas. „Matin", donosi, że na wczorajszem posiedzeniu komisyi dla spraw zagranicznych doniesiono, **że setki milionów, które zostały przekazane Niemcom celem poprawy położenia materyalnego górników Zagłębia Ruhr, nie zostały użyte w myśl swojego przeznaczenia, lecz służyły na operacye urzędu skarbu.** Prezydent ministrów Leygues oświadczył nadto że **Niemcy nie wypełniają swoich zobowiązań wobec Francyi,** podczas gdy budżet francuski na rok 1921 wykazuje zaliczkę 13 milionów na rachunek Niemiec. Jest to położenie paradoksalne, które nie może długo trwać. Prezydent ministrów mówił długo o tem z Lloydem Georgem, który uznał słuszność tych uwag. Prezydent ministrów doniósł komisyi, że nowa konferencya francusko angielska odbędzie się za dwa lub trzy tygodnie.

Sowiety zarzucają Anglii kunktatorstwo w układach.

Arogancka nota Cziczerina.

Warszawa (Tel. wł.) Z Genewy piszą: Cziczerin wystosował do Foreign Office **bezczelną notę, protestującą przeciwko powolnemu tempu układów handlowych.** Nota owa zarzuca Anglii iż zrywa ona wszelkie zwyczaje międzynarodowe, usiłując przeprowadzać kontrolę nad wyborem delegatów pokojowych, wprowadzając elementy polityczne w układy czysto handlowe. **Cziczerin żąda (!) od Anglii,** by wypowiedziała się **ostatecznie i decydująco, czy chce w istocie zawrzeć układy handlowe, czy nie.** Wszelkie dalsze próby odraczania terminu układów czyniłyby zbyteczną obecność Krasina w Anglii. Kunktatorstwo Wielkiej Brytanii doprowadza do rozpaczy i rozjątrzenia władze sowieckie. **Krasin żądał od sir Roberta Horne wydania publicznego, oficyalnego oświadczenia, iż blokada jest zniesiona,** żąda też współdziałania floty angielskiej w usunięciu min z zatoki finlandzkiej.

Krassin rokuje o złoto bolszewickie.

Moskwa (PAT). Wied. B. K. Krassin prowadzi z rządem angielskim rokowania w kwestyi zniesienia blokady i w kwestyi zapewnienia, że rosyjskie posyłki złota nie zostaną skonfiskowane na spłatę długów carskich.

Sowiety w obronie... króla Konstantyna.

Moskwa. (PAT) Cziczerin zwrócił się do rządu angielskiego, francuskiego i włoskiego z protestem przeciw postępowaniu tych państw wobec Grecyi. Nota zaznacza, że Rosya sowiecka nie czuje sympatyi do panujących i królów, sympatyzuje jednak z narodem, który stara się zrzucić z siebie politykę, narzuconą mu przez koalicyę. Rosya sowiecka występuje w obronie Grecyi w imieniu prawa samostanowienia wszystkich narodów, a nie w imieniu Rosyi carskiej, która należała do mocarstw ochraniających Grecyę.

Rząd grecki wzywa Konstantyna.

Ateny (PAT) Wied. Biur. Kor. Rząd grecki postanowił wysłać telegram do króla Konstantyna w którym donosi mu o rezultacie plebiscytu oraz wzywa go, by wrócił do Grecyi. W kołach zwolenników króla **oczekują** powrotu Konstantyna w połowie przyszłego tygodnia.

Paryż (PAT). Radio. Jak słychać, byty król Konstantyn wyjedzie w **poniedziałek** z Lucerny do Brindisi.

Sprawa odbudowy dróg w Sejmie.

Warszawa (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu sejmu nad sprawą kontyngentu mięsnego 208 posłów oświadczyło się za wnioskiem komisyi to jest za przejściem do porządku dziennego nad wnioskiem posła Gdyka, zaś przeciw 67 posłów. Temsamem upadł wniosek mniejszości posła Podstolskiego. Wniosek posła Ostachowskiego został przyjęty.

Obradowano następnie nad sprawozdaniem komisyi robót publicznych w przedmiocie projektu ustawy o budowie i utrzymaniu dróg publicznych w Rzeczpospolitej polskiej.

Sprawozdawca pos. Kędzior zaznacza, że projekt ustawy dostosowany jest do administr. państwowej. Dlatego też **podzielono drogi na cztery kategorye to jest państwowe, wojewódzkie, powiatowe i gminne.** Każda kategorya podpada pod zarząd odpowiednich władz. W postanowieniach ogólnych przewidziane jest wywłaszczenie dla celów drogowych. Osobny oddział traktuje o pociąganiu obywateli do świadczeń drogowych w naturze, które jednakże mogą być zmienione na świadczenia pieniężne. **Myta znosi się bez odszkodowania.** Ustawa przewiduje tak zwane spółki drogowe, które ma się tworzyć przymusowo wówczas, gdy przedsiębiorstwo złoży dwie trzecie części kosztów. Wtedy to interesowana gmina może być przez uchwałę sejmiku powiatowego zobowiązana do pokrycia reszty kosztów. Mówca zwraca uwagę na artykuł ustawy, który powiada, że ustawa nie narusza praw i obowiązków opartych na umowach albo innych tytułach prawnych co do dróg wszelkich kategoryj. Artykuł ten wstawiono do ustawy na życzenie przedstawicieli b. dzielnicy pruskiej gdzie jest wiele dróg bitych, utrzymywanych przez właścicieli prywatnych, służących do użytku publicznego. Również w postanowieniach końcowych znajduje się artykuł wyjątkowy dla byłej dzielnicy pruskiej zatrzymujący decyzyę państwa co do budowy i utrzymania dróg.

Minister robót publicznych Narutowicz scharakteryzowawszy stan dróg w poszczególnych częściach Rzeczpospolitej polskiej, wreszcie program pracy na tem polu w przyszłości oświadczył przedewszystkiem, iż należy istniejące drogi bite doprowadzić do takiego stanu, aby samochody osobowe i ciężarowe na wielką skalę mogły na nich jeździć oraz aby mogły służyć do masowego przewozu wielkich ciężarów. **Mosty potrzeba odbudować.** Drugiem wielkiem zadaniem jest rozszerzenie sieci dróg bitych przynajmniej do takiego stanu, jaki jest w byłym zaborze pruskim. Trzeciem zadaniem jest polepszenie stanu dróg drugrzędnych. W najbliższym czasie wpłynie do sejmu wniosek o ustalenie sieci dróg państwowych na ziemiach wschodnich, które w myśl traktatu pokojowego mają wejść w skład państwa polskiego.

Sprawozdawca drugiej ustawy o dostarczeniu środków na budowę i utrzymanie dróg i mostów poseł Hryckiewicz oświadcza, że w porozumieniu z ministerstwem skarbu komisya wnosi skreślenie artykułu 10.

Pos. Piotrowski wnosi rezolucyę domagającą się od rządu ściślej kontroli nad używaniem dróg bitych.

Pos. Wójcik stawia rezolucyę wzywającą rząd do opracowania planu budowy drogi od Krakowa przez Gołowice do Lublina oraz od Kocmyrzowa do Miechowa; do przedłożenia ustawy mającej na celu obsadzenie dróg drzewami owocowemi.

Izba przyjęła obie powyższe ustawy w drugiem i trzeciem czytaniu wraz z rezolucyami posła Piotrowskiego i Wójcika.

Ustawę o przejęciu na własność państwa ziem które mają być nadane żołnierzom na życzenie rządu odesłano do komisyi rolnej.

Następca posła Wojdy.

Warszawa (PAT) W miejsce zmarłego posła Wojdy wchodzi do sejmu p. Stanisław Jasiukowicz z powiatu kutnowskiego.

—ooo—

POTRZEBA dziewcząt do wyrobu pudełek: Fabryka pudełek S. Pacanowski, Grzegorzecka 19. 2815

LEGAWIEC ułożony do polowania jest do sprzedania. Piszczek Tadeusz, Zwierzyniec, Król. Jadwigi 13. 2812

PIĘKNY OBRUS LNIANY na 12 osób, łóżko blaszane, buty wysokie oraz trzewiki męskie nr. 39 do sprzedania. Karmelitska 70, I piętro. 2814

W dniu 2 grudnia br. zgubiono portfel czarny z pieniądzmi (około 6.000 Mkp.) i kartę odroczenia z wojska, zezwolenie na noszenie broni i rozmaite inne legitymacye. Łaskawy znalazca raczy zwrócić pod adresem: Józef Kicia, Kraków, ul. Lelewela 5, gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie. 2815

Słuchaczka uniwersytetu poszukuje pokoju wraz z utrzymaniem od 1 stycznia, o ile możności w śródmieściu. Zgłoszenia do Admin. Gońca Krak. pod kor,

Maszyny do pisania, kasy kontrolne, naprawa, kupno, sprzedaż. Juliusz Hecker, Kraków Marka 25. 2793



... z ... woda. — Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko „... Dr. ...“ z świerzbowcem na etykiecie. Słoik na 1 osobę 15 Mk, na 3 osoby 38 Mk. 2596
Tow. ... Warszawa, ... nr. ...
... „...“ ½ kg. mk 60. 1 kg mk 100.
SKŁAD NA KRAKÓW: M. MASŁOWSKI, APTEKA POD „BARANKIEM“, MAŁY RYNEK.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE
... CHOLELITHIAZA ...

Kamienie schodzą bez bólu. — Ataki w zupełności ustają.

Objawy początkowe. Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcyi. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy, Silne podenerwowanie. **Objawy podczas ataków.** W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu — i sięga aż do łopatki. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. 381

Bliższych informacyi udziela: Aptekarz-fizyolog M. ... EMOJLEWSKI, Warszawa, Nowy Świat 16, m. 27.

Niezwykła okazya! 400 garnitur gwintowników 3/8-1/16" Whitworth. Rożne imadła (tulerka) do tokarń. Przyrządy do budowania telegrafów. Wszystko wyroby szwajcarskie tanio do sprzedania. Jul. Hecker, Kraków, Św. Marka 25. 2793

P R O M I E Ń

5% na dochód Tow. Szkoły Ludowej

FABRYKA:

Lwów, Sakramentek 16.

Tutki i bibułki cygaretowe najprzedniejszej przedwojennej jakości w rulonach lub pudełkach.

SOLALI
PAPIER CYGARETOWY
TUTKI CYGARETOWE

TOWARZYSTWO PRZEWOZOWE „PRONTA“
SPÓŁKA Z OGRAN. ODPOW.

Kraków, ulica św. Gertrudy l. 26
Lwów, Hotel Francuski, pl. Maryacki 5
Bogumin
Wiedeń I, Schottenbastei 11
Śniatyn, granica polsko-rumuńska
Niepołokowice, granica rumuńsko-polska. 2648

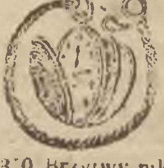
Kto chce mieć swoją Maszynę do pisania
precyzyjnie **naprawioną,** niech ją odda do firmy

»NOWA«
Kraków, Floryańska 49. Tel. 1577

która wykonuje wszelkie naprawy maszyn biurowych najsolidniej, najtaniej i w najkrótszym czasie! 2537

Jedyny najtańszy dom handlowy

IGNACY CYPRES
Kraków, ul. Szewska 13/11



poleca niklowy system Roskopf mk 350, Budzik z przedwoj. werkiem mk 550. Skrzypce ze smyczkiem mk 1200 i wyżej. Harmonie wiedeński model, jednorzędówka mk 1500, dwurzędówka mk 2500. Trąby akordeonowe mk 500, 600. Dyamenty do szkła mk 300, 310. Brzytwy mk 150, 200, 250. Maszynki do włosów mk 400, 500. Maszynki do samogolenia mk 150, 250. Pas do brzytwy mk 60. Kamień mk 30. Pudła do skrzypiec mk 500, 600. Wysyłka za zaliczką. Cennik ilustrowany za nadesłaniem 3 mk przekazem. Kupuje złoto i srebro. 2290

NA OBECNY SEZON 2777

oferuje firma

H. WULKAN, CIESZYN
po najtańszych cenach w większych ilościach z wolnym wywozem tylko dla odsprzedawców

SIECZKARNIE, MŁYNKI i noże do sieczkarń.

OKAZYJNIE DO NABYCIA
Stare obrazy (Teniersa, Kossaka i inne) Dywany perskie i koronki ręczne

firma

K. Witkowski, Kraków, ul. Wiślna 6.

Fabryka maszyn rolniczych
Oświęcim

poszukuje dla swej kuchni personalnej (350 ludzi)

kucharza.
Reflektuje się jedynie na siłę bezwzględnie uczciwą i fachową. Warunki według umowy. 2736

Dla grzecznych dzieci na Gwiazdkę!

KATECHIZM DZIECKA POLSKIEGO
przez W. Bełzę z prześlicznemi barwnemi ilustracyami **Męciny-Krzesza. Cena w opr. Mk 100.**

SROCZKA KASZKĘ WARZYŁA
tekst znanej autorki artystycznych bajek dla dzieci **Zofii Rogoszówny,** z barwnemi i ilustracyami **Lubańskiej-Stryjeńskiej,** z podkładem muzycznym **M. Świerzyńskiego. Cena w opr. Mk 80** 2795

poleca

„OSSOLINEUM“
Kraków, ulica św. Anny 11

Wysyłka za zaliczką. Dla Pp. Księgarzy opust.

KURSA MATURYCZNE
pod fachowem kierownictwem prof. Butrymowicza w Krakowie, ul. Karmelicka 58, II p. 2650

Godziny urzędowe: od 10—12 i od 4—6; kierownik fachowy przyjmuje od g. 4—5.

Kursa 1-roczne i 2-letnie, zbiorowe i korespondencyjne za pomocą miesięcznych wykładów pisemnych). — Kurs niższy w zakresie 4 klas szkoły średniej. — Przygotowanie do matury i do wszelkich egzaminów wstępnych w zakresie szkół średnich i seminaryów nauczycielskich. — ... fachowe siły nauczycielskie. — Informacye i prospekta bezpłatnie.

Krem „Eros“
usuwa zaczerwienienie twarzy i rąk, oraz udelikatnia cerę, nadając jej aksamitny wygląd.

Do nabycia w składach apteczn., aptekach i perfumeryach.

Polskie Towarzystwo Zjedn. Krawców w Krakowie
otwarło z dniem 7 listopada 1920 r.

SWOJĄ PRACOWNIĘ MECHANICZNĄ
przy ulicy Zielonej 17. Biuro zamówień: ulica Szczepańska 7, I p.

Podejmuje się wszelkich **dostaw** w zakres krawiectwa wchodzących, jakoto: **mundurów** dla Armii, Policyi Państwowej, Kolei, Poczty, Służby uniwersyteckiej, bankowej, tramwajowej, gminnej i prywatnej, **ubrań robotniczych** dla zakładów górniczych i t. p. **Ubiorów** cywilnych męskich i damskich dla konsumów, Kółek rolniczych, kooperatyw, **kupców** i t. p. **Sukien dla duchownych** klasztorów męskich i żeńskich, jakoteż **wszelkiej odzieży** dla zakładów naukowych męskich i żeńskich. Przyjmuje również pojedyncze **zamówienia prywatne męskie, damskie i dziecięce** od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Towarzystwo zatrudnia pierwszorzędne siły robocze, czem daje rękojmię solidnego i punktualnego wykonania, licząc przytem ceny o 50% niższe od cen targowych.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Goniec Krakowski“ Sp. z o. o.: Maryan Fontana, Redaktor odpow.: Ludwik Gronus.
Drukarnia Ludowa w Krakowie.